GODZIENNA

Nr 102. ROK 1832.

NIEDZIELA 15 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.





PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donies; od wiér: g. 15.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° ℞.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 8. 133	† 2. 4	-- 2,0	poł: wschodni słaby	Pogoda z chmurami	
14. 12	„ 8. 089	12. 0	† 3,0	„ mocny	Pogoda	
3	„ 7. 547	14. 2	† 2,5	średni		
9	„ 7. 595	† 7. 2	-- 1,0	„ słaby		

Częsc Nieurzędowa.

FRANCYA

Paryż 29 Marca.

— W tey chwili dowiadujemy się, iż nuncyusz papiezki otrzymał bardzo ważne pisma urzędowe. Oyciec Ś. mocno się uskarża na rząd francuzki i na Pana St. Aulaire, który nie zważa na protestacye kardynała Bernetti. Polecono nuncyuszowi, aby podał w tey mierze przełożenia gabinetowi tuilleryjskiemu, i wystawił rzecz w kolorach nayczarnieyszych, i woynę jako nieuchronną, jeśliby francuzi upierali się przy posiadaniu Ankony.

— Niektóre dzienniki tuteysze wspominają o nocie gabinetu hiszpańskiego, w którey tenże oświadcza, iż do sprawy portugalskiey nie chce się mieszać; jednakże rząd hiszpański miał skłonić jenerałów dowodzących na granicy, aby woyska swoje z własnego niby natchnienia wprowadzili do Portugalii, skoro tylko wyprawa Don Pedra zagrażać będzie Don Miguelowi. — W Paryżu ustał zupełnie zaciąg ludzi dla Don Pedra.

Minister woyny posłał przez telegraf rozkaz, aby 10,000 cetnarów zboża złożonego w Marsylii i Agide, sprowadzono do Tuluzy. Mniemają, iż to ma związek z stosunkami hiszpańsko-portugalskiemi.

— Na wyspie Belle-Isle oczekują dwa statki kupieckie, na zabranie 600 ochotników francuzkich, którzy do Terceiry udać się mają. Podług innych dość pewnych wiadomości, ma bydź na wyspie Belle-Isle około 4000 ochotników, w naywiększey liczbie francuzów, którzy postanowili walczyć pod przywództwem Don Pedra.

— *Konstytucyonista* ma wiedzieć z pewnego źródła, że gabinet francuzki ostatecznie postanowił, wtenczas woysko swoje z Ankony wyprowadzić, kiedy wszystkie legacye na pewney podstawie zorganizowane będą, i w taki sposób, iżby na przyszłość wszelkie środki przeciwko nowym zaburzeniom za niepotrzebne uważane bydź mogły, i kiedy Austryacy ustąpią z posiadłości papiezkich.

— Dziennik *Journal du Commerce* z d. 28 dodaje, iż dnia wczorayszego poseł austryacki hr Appony wysłał z tém oświadczeniem gońca do dworu wiedeńskiego.

— Do Tulonu dnia 21 Marca przesłany rozkaz, poleca mieć w pogotowiu 30 okrętów,

między temi 6 liniowych okrętów, 6 fregat. O tych przygotowaniach różne biegają wieści, iż one mają na celu Włochy; inni lepiey niby świadomsi utrzymują, iż rząd przedsiębierze wyprawę do Morei, inni nakoniec, iż to tyczy się tylko brzegów afrykańskich,—a mianowicie miast Bony i Konstantyny.

— Dziś po odebraniu telegraficznych wiadomości z departamentów wschodnich, zgromadziła się rada ministrów.

Dnia 3 Kwietnia.

— Wczoray i onegdy nowe nastąpiły rozruchy przez zbieraczy gałganów wszczęte, do których zaraz przyłączyły się tłumy pospólstwa. Gdy niepomogły środki łagodne, musiano użyć siły zbroyney;— a nawet i kilku wystrzałów. *(Szczegóły tego wypadku, jutro ogłoszone będą.)*

Dnia 4 Kwietnia.

— Rozruchy dnia 1. i 2. b. m. nieponowiły się wczoray, ale uważają dotąd między pospólstwem pewny rodzay niespokoyności, grożącey wybuchnieniem. Źle myślący łudzą łatwowierny lud rozmaitemi kłamstwami i potwarzami, dla oburzenia umysłów przeciwko rządowi.—

AUSTRYA.

Presburg 22 Marca.

— Od czasu wiadomości o zajęciu Ankony przez Francuzów (pisze *Korespondent Norymbergski,*) uzbrajania wojenne idą z większym pospiechem. Niektóre pozostałe tu oddziały pólków znaydujących się we Włoszech, odebrały rozkaz, aby niezwłocznie udały się do Włoch, dokąd oddział pułku Esterhazego wyszedł już d. 15 b. m. Niedawno kilka batalionów pólków pogranicznych, miało także otrzymać rozkaz do pochodu.— Zawarto oraz umowy z liwerantami o dostarczenie znaczney ilości zboża koni i innych potrzeb wojennych, a w kommissyach ubiorczych widać nadzwyczayną czynność.

Leybach 19 Marca.

— Już rok upłynął, jak pułk xięcia Hohenlohe Langenburg, idąc za głosem powinności i honoru, wyruszył do Włoch, gdzie po części składał załogę w Padwie i Ferrarze. Wczoray wyszedł ztąd także pierwszy batalion milicyi wspomnionego pułku w takiemże przeznaczeniu.

BELGIJA.

Bruxella 28 Marca.

— Wyglądamy tu d. 31 jako wyroku, do którego przyjęcia sposobiemy się. Niektórzy ministrowie nasi mają bydź tego zdania, iż wypada uderzyć na Hollendrów, i korzystać z pierwszych powodzeń, których jednak (jak inni twierdzą) trudno pozyskać, gdyż oprócz kilku pułków, woysko nasze nie bardzo tchnie duchem nieprzyjacielskim ku hollendrom, a nawet wielu officerów ma jeszcze ciągle zostawać w naylepszey harmonii z dawnieyszemi swemi kamratami i zwierzchnikami w prowincyach północnych. Od trzech dni ściąga się woysko nasze, i mówią o uderzeniu naypierwey na cytadellę Antwerpską. Mechlin ma bydź punktem centralnym działań, i (jak słychać) sam król Leopold chce objąć naczelne dowództwo woyska; tymczasem kazano uprzątnąć szpitale w Lowanium, i sprowadzić chorych do Namur.

Onegdayszey nocy wysłał król sekretarza barona Stockmar z pismami urzędowemi do tegoż barona, będącego jeszcze w Londynie. Przed wyjazdem jego odprawiło się długie posiedzenie rady ministrów.

PORTUGALIA.

Lizbona 13 Marca.

Wczoray powróciły tu okręty, które do Madery były wysłane. Podług rozchodzących się tu wieści, miało to nastąpić wskutku wiadomości udzieloney im przez Angielski okręt, iż Don Pedro opanował Maderę, na którey mieszkańcy z woyskiem pospołu okrzyknęli królową Donnę Maryę.— (Według wiadomości zaś otrzymanych d. 29 marca w Bruxelli z Kadyxu, Don Pedro stał się Panem wyspy w skutku dość uporczywey walki, w którey do 300 ludzi utracił.)